

Sygn. akt: I ACa 511/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Ewelina Jokiel

SA Monika Koba

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Lubiewska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko A. B. (1) i M. S. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 11 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1031/08

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że dodatkowo zasądza od pozwanej M. S. (2) na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 20.275 (dwadzieścia tysięcy dwieście siedemdziesiąt pięć) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2009 r. oraz odsetki ustawowe od kwoty 73.975 (siedemdziesiąt trzy tysiące dziewięćset siedemdziesiąt pięć) zł od dnia 1 września 2009 r. do dnia 16 maja 2010 r.,

b) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że w miejsce zasądzonych w tym punkcie kwot zasądza od pozwanej M. S. (2) na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 8.330 (osiem tysięcy trzysta trzydzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie 5 (piątym) w ten sposób, że ustala nieuiszczone koszty sądowe na kwotę 2.737,74 zł (dwa tysiące siedemset trzydzieści siedem złotych i siedemdziesiąt cztery grosze) w miejsce kwoty 2.742,74 zł oraz nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku od powódki kwotę 1.763,10 zł (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt trzy złote i dziesięć groszy) w miejsce kwoty 1.974,77 zł i od pozwanej M. S. (2) kwotę 974,64 zł (dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt cztery grosze) w miejsce kwoty 767,97 zł,

2) oddala apelację w pozostałej części,

3) zasądza od pozwanej M. S. (2) na rzecz powódki kwotę 2.814 (dwa tysiące osiemset czternaście) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

4) zasądza od powódki na rzecz pozwanej A. B. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 511/12

Uzasadnienie:

Powódka M. S. (1) domagała się zasądzenia od pozwanej A. B. (1) kwoty 170.462,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (tj. 1 września 2008 r.) oraz od pozwanej M. S. (2) kwoty 94.250 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu z tytułu zachowku po swojej matce Z. P. (1), po której dziedziczy ona wraz z K. O. (1) na mocy ustawy po połowie, ale wskutek darowizn dokonanych przez spadkodawczynię na rzecz pozwanych nie uzyskała równowartości przysługującego jej zachowku, ponieważ przedmioty darowizn wyczerpały całość spadku.

Pozwane wnosili o oddalenie powództwa w całości jako przedwczesnego, ponieważ powódka powinna w pierwszej kolejności wystąpić o uzupełnienie zachowku przeciwko spadkobiercom. Ponadto kwestionowały one wysokość żądania, a pozwana A. B. (1) podniosła dodatkowo, że odpowiada wobec powódki, jako obdarowana, w dalszej kolejności niż pozwana M. S. (2), która później otrzymała darowiznę od spadkodawczyni.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2012 r. zasądził od pozwanej M. S. (2) na rzecz powódki kwotę 73.975 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 maja 2010 r., oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powódki na rzecz pozwanej A. B. (1) kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od pozwanej M. S. (2) na rzecz powódki kwotę 3.699 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych w zakresie uwzględnionego powództwa i kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustalili koszty postępowania na kwotę 2.742,74 zł i nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 1.974,77 zł, natomiast od pozwanej M. S. (2) kwotę 767,97 zł oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Z dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powódka, wraz ze swoją siostrą K. O. (1), nabyły po połowie na mocy ustawy spadek po ich matce Z. P. (1), która zmarła w dniu 20 września 2005 r. Do końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku powódka ze swoją rodziną mieszkała razem z spadkodawczynią w jednym lokalu mieszkalnym. Lokal ten, wraz z udziałem do 1/3 części w nieruchomości wspólnej, położonej w G., spadkodawczyni darowała na mocy umowy z dnia 29 września 1999 r. na rzecz swojej wnuczki A. B. (1) (wówczas O.). Jednocześnie obdarowana ustanowiła na jej rzecz dożywotnią służebność mieszkania na дарowanym lokalu.

W lokalu tym nadal mieszkała jednak razem ze spadkodawczynią powódka ze swoją rodziną. Pozwana nie miała dostępu do дарowanej nieruchomości poza wejściem do pomieszczeń zajmowanych przez spadkodawczynię. Powódka nie reagowała na wielokrotne wezwania do opuszczenia lokalu. Ponadto po dokonaniu darowizny nie regulowała żadnych należności za korzystanie z mieszkania na rzecz pozwanej A. B. ani nie wykonywała żadnych prac remontowych. Ostatecznie powódka opuściła to mieszkanie w listopadzie 2004 r. Było ono w złym stanie technicznym i wymagało kapitalnego remontu, w związku z czym pozwana A. B. wykonała w nim bliżej wymienione przez Sąd Okręgowy prace remontowe.

W dniu 20 września 2000 r. spadkodawczyni oraz jej córki: K. O. (1) i powódka, jako współwłaścicielki po 1/3 części bliżej opisanej nieruchomości zabudowanej, położonej w G., zgodnie ustaliły sposób korzystania z tej nieruchomości, m. in. że spadkodawczyni będzie korzystać z lokalu nr (...), znajdującego się na parterze. W dniu 23 maja 2003 r. spadkodawczyni dokonała na rzecz drugiej wnuczki, M. S. (2) darowizny, której przedmiotem był udział do 1/3 części w w/w nieruchomości. Z przedmiotem tej darowizny wiązało się prawo do korzystania ze wspomnianego wyżej lokalu mieszkalnego nr (...). Także ten lokal w chwili darowizny wymagał remontu, którego zakres został bliżej opisany przez Sąd Okręgowy, przy czym remont ten został wykonany dopiero po upływie około roku – półtora od dokonania darowizny po wprowadzeniu się lokatorów zamieszkujących ten lokal.

W toku postępowania z wniosku powódki z udziałem K. O. (1) o dział spadku po Z. P. (1) ustalono, że w skład spadku wchodzi jedynie prawo własności pianina, które przyznano powódce na mocy ugody zawartej z uczestniczką. Wartość majątkowa tego pianina była jednak znikoma.

Powódka pismami z dnia 21 lipca 2008 r. wezwała pozwaną M. S. do zapłaty kwoty 94.250 zł, a pozwaną A. B. – kwoty 170.462,50 zł. Oba wezwania okazały się bezskuteczne.

Z opinii biegłej do spraw szacowania nieruchomości wynika, że aktualna wartość rynkowa nieruchomości darowanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej A. B. według stanu na dzień dokonania darowizny wynosi 429.500 zł, a wartość udziału do 1/3 części w nieruchomości darowanej na rzecz pozwanej M. S. wynosi 198.000 zł. Natomiast wartość należącego do tej pozwanej lokalu nr (...), który stanowi obecnie odrębną nieruchomość, odpowiada kwocie 295.800 zł.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przy dokonywaniu ustaleń faktycznych oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez obie strony oraz znajdujących się w aktach spraw VII Ns 975/09, VII Ns 587/08 i VII Ns 1825/01 Sądu Rejonowego w Gdyni oraz zeznaniach stron i świadków we wskazanym przez ten Sąd zakresie co do stanu technicznego darowanych nieruchomości w chwili dokonania darowizny oraz konieczności ich remontu i zakresu remontu. Ponadto Sąd Okręgowy wziął pod uwagę treść opinii biegłej I. O., uznając ją za wiarygodną pomimo zarzutów podnoszonych przez powódkę.

Oceniając zasadność żądania powódki na podstawie powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdził w pierwszej kolejności, że powódka jest zgodnie z art. 991 § 1 k.c. uprawniona do zachowku po matce Z. P. (1), a wysokość przysługującego jej zachowku odpowiada 1/2 jej udziału spadkowego. Ponieważ powódka dziedziczyła po Z. P. wraz z K. O., więc jej udział spadkowy wynosił 1/2 spadku. Wobec tego przysługuje jej zachówek odpowiadający 1/4 wartości całego spadku.

W celu obliczenia wartości zachowku należało następnie ustalić wartość tzw. substratu spadku, czyli czystej wartości spadku, odpowiadającej różnicy między stanem czynnym spadku (aktywami) a stanem biernym spadku (pasywami) z pominięciem długów wynikających z zapisów i poleceń. Przy obliczaniu zachowku uwzględnić trzeba wartość spadku według stanu z chwili otwarcia spadku, ale według cen z chwili ustalania zachowku. Do czystej wartości spadku dolicza się wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów art. 993, art. 994 i art. 997 k.c. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że wartość spadku po Z. P. praktycznie jest równa zero. Konieczne stało się natomiast doliczenie do spadku dwóch darowizn dokonanych przez spadkodawczynię na rzecz pozwanych, które nie zaliczają się do kręgu osób uprawnionych do zachowku. Darowizny te zostały uczynione na ich rzecz w okresie krótszym niż dziesięć lat przed otwarciem spadku. Wartość obu darowizn została ustalona przy pomocy opinii biegłej, przy czym z uwagi na to, że pozwana M. S. otrzymała na wyłączną własność lokal nr (...) Sąd Okręgowy uwzględnił wyliczoną wartość tego lokalu w kwocie 295.800 zł zamiast wartości udziału w darowanej nieruchomości, wynoszącej 198.000 zł. Natomiast wartość nieruchomości darowanej pozwanej A. B. została przyjęta w wysokości 429.500 zł.

Powódka nie otrzymała równowartości swojego zachowku w postaci powołania do spadku, zapisu ani dokonanej na jej rzecz przez spadkodawcę darowizny, w związku z czym mogła domagać się jego uzupełnienia w pierwszej kolejności od spadkobiercy, a dopiero gdyby w ten sposób nie mogła uzyskać należnego zachowku, mogła żądać odpowiedniej sumy od pozwanych, które otrzymały darowizny doliczone do spadku. Odpowiedzialność obdarowanych ogranicza się jednak tylko do wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Ponieważ powódka pomimo skierowania roszczenia przeciwko współspadkobierczyni K. O. (1) nie uzyskała zaspokojenia przysługującego jej zachowku, więc skierowała to roszczenie przeciwko obu obdarowanym. Sąd Okręgowy zgodnie z art. 1001 k.c. zbadał zasadność roszczenia w pierwszej kolejności wobec pozwanej M. S., która

później otrzymała darowiznę od spadkodawczyni, albowiem wcześniej obdarowany ponosi odpowiedzialność za zachówek dopiero wówczas, gdy uprawniony nie może uzyskać zaspokojenia zachowku od obdarowanego później.

Z uwagi na to, że wartość darowizny na rzecz pozwanej M. S. została ustalona na kwotę 295.800 zł, kwota ta została przyjęta do wyliczenia zachowku. Sąd Okręgowy wziął jednocześnie pod uwagę, iż powódka nie jest jedyną osobą uprawnioną do zachowku, ponieważ takie uprawnienie przysługuje również K. O.. Wobec tego udział należny powódce wynosił $\frac{1}{4}$, w związku z czym zasądził na rzecz powódki od pozwanej kwotę 73.975 zł, odpowiadającą $\frac{1}{4}$ wartości darowanego jej lokalu. Odsetki od tej kwoty zasądzone zostały od dnia 17 maja 2010 r., tj. od dnia uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania wobec pozwanej K. O.. Stosownie do art. 1000 § 1 k.c. otworzyło to bowiem możliwość dochodzenia zachowku od osoby obdarowanej.

Treść art. 1001 k.c. przesądziła jednocześnie o bezzasadności żądania wobec pozwanej A. B.. Jako obdarowana wcześniej ponosi bowiem ona odpowiedzialność jedynie wtedy, gdy uprawniony do zachowku nie może uzyskać zaspokojenia od osoby, która została później obdarowana. Powództwo powinno więc zostać najpierw skierowane wobec ostatnio obdarowanego i dopiero ewentualna niemożność uzupełnienia zachowku przez niego otwierałaby odpowiedzialność osób wcześniej obdarowanych.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powódki wobec pozwanej A. B. podlegałoby oddaleniu na podstawie art. 5 k.c., ponieważ jego dochodzenie stanowi nadużycie prawa z uwagi na negatywne stosunki rodzinne między powódką a spadkodawczynią i tą pozwaną. Niemniej jako podstawę oddalenia powództwa wobec tej pozwanej Sąd ten wskazał art. 1001 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł stosownie do wyniku sporu.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powódkę w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych. Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 1001 w zw. z art. 5 k.c. wskutek przyjęcia, że uzasadnione jest jedynie częściowe uwzględnienie powództwa w stosunku do pozwanej M. S. (2) i oddalenie żądania przeciwko pozwanej A. B. (1), pomimo iż obie pozwane swoim zachowaniem i współdziałaniem ze spadkodawczynią doprowadziły do ukrycia przed powódką celu darowizny lokali mieszkalnych, prowadzącego do pozbawienia skarżącej możliwości dziedziczenia po Z. P. (1) oraz osiągnięcia w sposób niegodziwy korzyści majątkowej kosztem powódki oraz przez pominięcie udziału spadkodawczyni i K. O. (1) w kształtowaniu stosunków rodzinnych, w tym w zakresie rozliczeń finansowych dotyczących przedmiotowych nieruchomości i przez pominięcie utrudniania przez pozwanych dostępu do dokumentacji robót remontowo – budowlanych, wykonanych przez nie rzekomo w podarowanych lokalach,

2) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez nadużycie zasady swobodnej oceny dowodów wskutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego prowadzącego do:

a) przyjęcia, że powódka nie ma moralnego prawa do zachowku z uwagi na niewywiązywanie się przez nią z obowiązków względem spadkodawczyni i obdarowanej, wobec której wszczęto postępowanie o zachówek, z pominięciem niegodziwego zachowania się spadkodawczyni i obdarowanej, związanego z ukryciem darowizny, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, w tym ocenę zeznań świadków, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie,

b) przyjęcia za podstawę orzekania opinii biegłej, która została sporządzana z pominięciem okoliczności mających istotny wpływ na ustalenie wartości lokali mieszkalnych i całej nieruchomości, wskutek czego zaniżona została wysokość zasądzonej kwoty,

c) pominięcia nieprawdziwości zeznań świadków, będących osobami bliskimi pozwanej, co do dokonanych remontów, pomimo ich nieudowodnienia z naruszeniem art. 6 k.c.,

d) pominięcia szeregu zgłoszonych dowodów, w szczególności umowy z dnia 20 września 2000 r. między spadkodawczynią a powódką i K. O. (1) w sprawie podziału nieruchomości przy ul. (...) w G. do korzystania z jednoczesnym ustaleniem, że nie będą zgłaszać do siebie roszczeń z tytułu opłat lub innych zobowiązań w tym zakresie.

Na tych podstawach powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie jedynie wobec pozwanej M. S., a w pozostałym zakresie jest bezzasadna.

Decydujące znaczenie dla oceny apelacji mają zagadnienia materialnoprawne, wobec czego dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny, a podniesione w apelacji zarzuty odnoszące się do prawidłowości ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, nie mają istotnego wpływu na wynik sprawy. Wobec tego Sąd Apelacyjny przyjął dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne za własne, ponieważ w istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie są one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dotyczy to ustalenia, że powódka jest spadkobiercą ustawowym Z. P. (1), uprawnionym do uzyskania zachowku oraz że w skład spadku nie wchodziły praktycznie żadne składniki majątkowe, ponieważ całość spadku została przez spadkodawczynię darowana na rzecz pozwanych. Istotne jest także ustalenie wartości przedmiotów obu darowizn, która może zostać zaakceptowana w kontekście sposobu sformułowania żądania przez powódkę.

Powyższe stanowisko wiąże się z bezpodstawnością zarzutu naruszenia art. 1001 k.c. Z przepisu tego wynika, że kilku obdarowanych przez spadkodawcę w różnych datach odpowiada wobec uprawnionego z tytułu zachowku w sposób samodzielny, a przy tym sukcesywnie w tym znaczeniu, że wcześniej obdarowany ponosi odpowiedzialność dopiero w razie niemożliwości zaspokojenia roszczenia o uzupełnienie zachowku przez później obdarowanego. Osoba później obdarowana odpowiada wobec uprawnionego do pełnej wysokości przysługującego mu zachowku, a jedynym ograniczeniem jej odpowiedzialności – z zastrzeżeniem art. 1000 § 2 k.c. – jest wartość wzbogacenia będącego skutkiem wzbogacenia (wniosek z art. 1000 § 1 zd. 2 k.c.). Osoba wcześniej obdarowana odpowiada zatem subsydiarnie dopiero wtedy, gdy uprawniony nie może uzyskać zaspokojenia swojego zachowku od osoby później obdarowanej. K. obdarowanych przez spadkodawcę nie odpowiada więc proporcjonalnie do wartości otrzymanych darowizn, lecz odrębnie i kolejno odpowiednio do dat otrzymania darowizn na swoją rzecz.

Powódka mylnie dokonała więc podziału dochodzonego roszczenia z tytułu zachowku wobec pozwanych proporcjonalnie do wartości darowizn otrzymanych przez każdą z nich od spadkodawczyni. Jednocześnie pozwana A. B. zasadnie twierdziła, że może ponosić odpowiedzialność wobec powódki w dalszej kolejności po pozwanej M. S. dopiero wtedy, gdy powódka nie zdoła uzyskać od niej zaspokojenia swojego zachowku w pełnej wysokości. Nie oznacza to jednak – wbrew pozwanym, a także wbrew Sądowi Okręgowemu – że wystąpienie z powództwem przeciwko obdarowanym lub dalszym obdarowanym było dopuszczalne dopiero po wyczerpaniu drogi sądowej przeciwko spadkobiercy lub przeciwko później obdarowanemu. Brak możliwości uzyskania zachowku od spadkobiercy lub osoby później obdarowanej stanowi bowiem jedynie przesłankę faktyczną dochodzenia zachowku, nie jest zaś prejudykatem, którego uprzednie uzyskanie byłoby konieczne dla wytoczenia powództwa. Uprawniony może więc w ramach przedstawionych w pozwie twierdzeń i dowodów wykazywać, że nie ma możliwości uzyskania zaspokojenia

zachowku od innych zobowiązanych bez konieczności odrębnego występowania z powództwem przeciwko nim. Odmienne stanowisko mogłoby prowadzić do absurdalnych sytuacji, w których uprawniony byłby zmuszony do występowania z żądaniem o zapłatę zachowku przeciwko osobom, co do których byłoby z góry wiadomo, że w ogóle nie uzyska od nich zaspokojenia.

Wobec tego powódka mogła od razu i jednocześnie wystąpić z powództwem przeciwko obojgu obdarowanym, i to nawet bez uprzedniego wystąpienia na drogę sądową przeciwko drugiemu spadkobiercy, jednakże powinna skierować żądanie w pierwszej kolejności przeciwko pozwanej M. S., jako później obdarowanej, natomiast wobec pozwanej A. B. mogła dochodzić żądania w granicach nieznajdujących pokrycia w aktualnej wartości darowizny na rzecz M. S. lub w ramach roszczenia ewentualnego na wypadek nieuwzględnienia żądania – w całości lub w części – wobec tej pozwanej. Nieprawidłowe było tylko jednoczesne dochodzenie części zachowku od osób obdarowanych w różnych datach.

Dokonanie dwóch darowizn ma więc znaczenie w pierwszej kolejności dla ustalenia wartości tzw. substratu spadku stanowiącego podstawę ustalenia należnego powódce zachowku. Nie uprawniało to jej jednak do jednoczesnego zgłoszenia żądania częściowo (podzielnie) przeciwko obu obdarowanym.

Dla rozstrzygnięcia w sprawie istotne jest, że całość dochodzonego w pozwie przez powódkę żądania znajdowałyby pokrycie w wartości darowizny dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanej M. S., i to nawet takiej wartości, która została ustalona przez Sąd Okręgowy na podstawie kwestionowanej w apelacji opinii biegłej I. O.. Powódka domagała się bowiem w pozwie zasądzenia zachowku w łącznej wysokości 264.712,50 zł, przyjmując wartość substratu spadku w kwocie 958.850 zł (wartość przedmiotu darowizny na rzecz pozwanej A. B. – 681.850 zł, a na rzecz pozwanej M. S. – 377.000 zł). Sąd Okręgowy przyjął wprawdzie niższą wartość substratu spadku w kwocie 625.300 zł (odpowiednio 429.500 zł oraz 295.800 zł), jednakże nawet w takiej sytuacji wartość całego zachowku, jakiego domagała się powódka (264.172,50 zł), znajdowałyby pokrycie w aktualnej wartości przedmiotu darowizny dokonanej na rzecz pozwanej M. S., jako później obdarowanej, ponieważ wartość ta została ustalona przez Sąd Okręgowy na 295.800 zł. W ogóle nie aktualizowałyby się zatem subsydiarna odpowiedzialność pozwanej A. B..

Wobec tego pozostałe zarzuty apelacyjne są w gruncie rzeczy bezprzedmiotowe. Nie jest bowiem istotna prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego dotyczących stosunków rodzinnych między powódką a spadkodawczynią i pozwaną A. B. w kontekście kwestionowanej w apelacji dopuszczalności zastosowania art. 5 k.c. Okoliczności te Sąd Okręgowy rozważał zresztą całkowicie zbędnie, skoro prawidłowo stwierdził, że podstawę oddalenia powództwa wobec tej pozwanej stanowił art. 1001 k.c. Nie mają także istotnego znaczenia zarzuty powódki, odnoszące się do ustalenia stanu technicznego lokali w chwili dokonania darowizn oraz oceny dowodów stanowiących podstawę dokonania takich ustaleń, jak również zarzuty związane z ustaleniem wartości przedmiotu darowizn przez biegłą I. O.. Ewentualna zmiana wartości przedmiotu darowizn nie miałaby już bowiem żadnego wpływu na wynik sprawy.

Nie oznacza to jednak, że możliwe jest uwzględnienie całości dochodzonego przez powódkę roszczenia z tytułu zachowku w kwocie 264.172,50 zł. Znajduje ona wprawdzie pokrycie w wartości przedmiotu darowizny otrzymanej przez pozwaną M. S., ustalonej przez Sąd Okręgowy na kwotę 295.800 zł (nota bene nie jest ona kwestionowana przez tą pozwaną, która nie wniosła apelacji), ale przeciwko dopuszczalności zasądzenia od niej całego należnego powódce zachowku przemawia treść art. 321 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Granicę uwzględnienia powództwa przeciwko pozwanej M. S. wyznacza więc wysokość żądania zgłoszonego wobec niej przez powódkę, a nie wartość przysługującego skarżącej zachowku. Przeciwko pozwanej A. B. nie może zaś ona w ogóle dochodzić zachowku, skoro znajdowałby on w całości pokrycie w wartości darowizny otrzymanej przez pozwaną M. S.. Z tych przyczyn dopuszczalne było jedynie zasądzenie od tej pozwanej na rzecz powódki różnicy między wartością dochodzonego wobec niej żądania a kwotą uwzględnioną przez Sąd Okręgowy, czyli kwoty 20.275 zł (94.250 – 73.975).

Odsetki od zasądzonego zachowku przysługują powódce od wskazanego przez nią dnia, tj. daty wytoczenia powództwa, czyli 1 września 2008 r. (k. 3), skoro – jak wcześniej wskazano – Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że to roszczenie stało się wymagalne dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia wydanego w sprawie o zachówek wytoczonej

przeciwko spadkobiercy. Ponieważ powódka wezwała pozwaną M. S. do zaspokojenia roszczenia z tytułu zachowku jeszcze przed wytoczeniem powództwa (zob. pismo z dnia 21 lipca 2008 r. wraz z dowodem nadania – k. 11) w terminie 14 dni od otrzymania wezwania, więc termin ten bezspornie upłynął przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Tym samym roszczenie to było już wymagalne w chwili wniesienia pozwu.

Z uwagi na to, że to zagadnienie wiąże się jedynie z prawidłowym zastosowaniem prawa materialnego, a mianowicie art. 481 k.c., a powódka w całości objęła apelacją wyrok w części oddalającej powództwo, Sąd Apelacyjny uznał, iż uzasadnia to jednocześnie zmianę początkowej daty odsetek od tej części należności, która została już uwzględniona przez Sąd Okręgowy.

Dla dopuszczalności uwzględnienia powództwa przeciwko pozwanej M. S. nie ma żadnego znaczenia okoliczność, że uprawnioną do zachowku jest także druga spadkobierczyni Z. P.. Pozwana ta odpowiada bowiem za zachówek zgodnie z art. 1000 § 1 zd. 2 k.c. w granicach aktualnego wzbogacenia odpowiadającego przedmiotowi otrzymanej od spadkodawczyni darowizny. Dopóki zatem rzeczywiście nie zaspokoili któregokolwiek z uprawnionych do zachowku, dopóty nadal jest wzbogacona w pełnym zakresie. Zauważyć należy, że w toku sprawy nie wykazała, a nawet nie twierdziła, iż zaspokoili już analogiczne roszczenie z tytułu zachowku przysługujące drugiej spadkobierczyni. Sama hipotetyczna możliwość wystąpienia przez nią z takim żądaniem nie wpływa na zakres obecnej odpowiedzialności pozwanej wobec powódki. Podkreślić wypada, że dochodzenie roszczenia z tytułu zachowku jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem, wobec czego w ogóle nie można zakładać, a tym bardziej mieć pewności, iż pozwana może zostać zobowiązana do zapłaty zachowku także na rzecz drugiego uprawnionego. Gdyby zaś do tego doszło, to w rachubę wchodziłaby jedynie odpowiedzialność w granicach jej pozostałego wzbogacenia, czyli z uwzględnieniem zaspokojenia roszczenia powódki. Nie oznaczałoby to przy tym pozbawienia możliwości zaspokojenia drugiej uprawnionej, gdyż w takim wypadku powstałaby subsydiarna odpowiedzialność drugiej obdarowanej (A. B.) w zakresie, w jakim nie byłoby możliwe pokrycie jej zachowku z przedmiotu darowizny otrzymanej przez M. S..

Podsumowując, bez względu na pozostałe zarzuty powódki, dotyczące wartości substratu ustalenia zachowku i innych podstaw oddalenia powództwa, jej żądanie wobec pozwanej A. B. w ogóle nie mogło być uwzględnione z uwagi na treść art. 1001 k.c., natomiast wobec pozwanej M. S. – z uwagi na treść art. 321 k.p.c. – mogło ono zostać uwzględnione jedynie w granicach zgłoszonego wobec niej żądania, chociaż niewątpliwie nie wyczerpuje to całości należnego jej zachowku. Nie jest to jednak konsekwencją ewentualnej wadliwości ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy lub dokonanej przez niego oceny prawnej, lecz wynikiem sprzecznego z art. 1001 k.c. sposobu sformułowania żądania przez skarżącą, nieuwzględniającego odmiennej kolejności odpowiedzialności pozwanych, które otrzymały darowizny od spadkodawczyni w różnych datach.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji, a w pozostałym zakresie oddalił ją na mocy art. 385 k.p.c. Ponadto odpowiednio do wyniku sporu i wartości zaskarżenia w stosunku do każdej z pozwanych Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 108 § 1 w zw. z art. 109 oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c., przyjmując, że powódka wygrała w tej instancji w całości wobec pozwanej M. S. oraz jednocześnie przegrała wobec pozwanej A. B..